CZAMARKA
y
SARAFAN
W CZASIE
SEYMU PATRYOTYCZNEGO
w POLSKĘ WPROWADZONE

w WARSZAWIE

MDCCLXXXXI

DO

CZYTELNIKA

Nie mniemay na moment proſzę, abym chciał dla pokupu, nowym Dzieło moie ozdobić ſtroiem = Do ciebie należy zapytać ſię guſtu y worka, a do mnie tak ie ochrzcić iak mi ſię podoba. Maſz prożno poziewać, lub treſić Patryotyczną czuprynkę, wprzod niż oſądziſz przeczytay, a potym nazwi ie iak chceſz, ia ſpokoynym zoſtanę, żem to napiſał com myślił, y w ten czas właśnie, gdy ogolne Narodu dobro milczeć nie kazało.

CZAMARKA y SARAFAN

Stanąwſzy w tey Stolicy Państwa iuż kilka dzieſiątkow wieku liczący Rodak z Prowincyi przybyły, gdym ſię wznieſionym po wielu ulicach przypatrywał murom, a w tym ſpoſtrzegłem daleko więcey iak przed dwoma laty kroiu do Polſkiey zbliżonego ſukni, tym ukontentowany widokiem, iuż śmielſzym i ia choć nie w modnym ſtroiu bydź zacząłem Polakiem.

Czamarki i Zupany ſrokate wyſmukło i kuſo robione z potrzebami i pod-

ſzewkami rożnemi wpadły mi dość w oko, mianowicie że ich można użyć zamiaſt kontuſza do pałaſza i paſa, a ztąd i ia ſam iak nayrychley o podobnym myślałem ſprawunku, czupryna iednak długo z tyłu ſpuſzczona bez podgolenia na przodzie, wraz mi ſię w głowie pomieścić nie mogła, ale gdy potym udałem ſię do Zamku na Seſsyą Seymową, a tam znalazłem wielu Senatorow, Poſłow i tych nawet Miniſtrow, o których dobrze głos powſzechny ſądził na takowyż przeſtroionych model, dopiero w ow czas przeſądowi moiemu mieyſce przekonanie zrobiło. A tak zoſtawſzy rownież modnym Polakiem, nabierałem chęci co raz większey zaſiągnienia dalſzych wiadomości; w tym przypatruiąc ſię płci żeńſkiey, która poſpolicie każdy wiek człowieka łechce, tę rownież znalazłem przybraną ſtroiem wdziękow dodaiącym, który lubo mniey był koſztowny, wſzelako więcey miał guſtu i powabu, niż ſtaropolſki kiedyś bogaty a ſzcze-

ſzczegolniey Saraſany, Zupaniki, Taratatki, Koſzulki i Greczynki przypadły mi do ſerca i wyznam, że gdyby mi ieſzcze zdarzyło ſię powtorzyć ſzluby małżeńſkie, pierwſzy w nayodległeyſzym zakącie, chciałbym w tak kſztałtnym żonę moię noſić ubiorze.

Lecz rzecze ktoś może — Nie dziw że tak drobne rzeczy bawią Weterana Polſkiego, znać że więcey poymować nie umie, kiedy zważaiąc tylko ſamę powierzchowność, zapomniał o tym co Narod zewnątrz i wewnątrz zabeśpieczyć może, co ſię dziſiay na nieſłychanym w Rzepltey udziałało Seymie, co ieſzcze czynić pozoſtało daley, kto dobrze radził Oyczyznę chcąc zbawić, kto ukaranym zoſtał, a kogo karać należy, kto obſzernie i w kwieciſtych gadaiąc za wolnością wyrazach, zgórą rok cały ſam ieden ztruł czaſu poświęconego Obradom, kto Skarb oſzukał, kto go pomnożyć żądał, kto bunty ukraińſkie podpalał i iakim ſpoſobem w perzynie ugaſły, kto milionowego ludu

ludu Pełnomocnikow do Warſzawy ſprowadził, kto u narł znacznieyſzy, i na iakową chorobę, kto nakoniec? Nie, nie tak o mnie ſądzić należy. Ja lubo tę odmianę uważałem ſtroiu, ale w prędce naſyciwſzy moię ciekawość, y ubrawſzy ſię iak inni, tym bardziey w nieſkończone wpadłem uwagi myśląc— Dla kogo ia to Podatek 10. opłacam groſza, i za co ia lubo mniey poſiadam, więcey przecież daleko nad moich maiętnieyſzych wnoſzę do Sarbu ſąſiadow? czemu Seym wypogodzoną znayduiąc chwilę w dwochletnim z gorą czaſie, nie ukończył ſzczęśliwości Narodu? dla czego ſię tam lękał ſwoich wſpoł-Braci, gdzie mu czeſto powtarzano iedno — Robcie aby było dobrze, a nie obawiał ſię Moſkwy, ani tylu intryg doſyc iawnych w kraiu?

Temi i tym podobnemi zaięty myślami, tu rzuciłem oko na uknowane iuż Prawa, na Poſłow, ſłuchałem ich zdań z pilnością i głoſow, uważałem poziewaiących bardzo wielu Arbitrow,

innych

innych walkę prowadzących z ſobą, to o zdaniu Poſła każdego, to o Sukceſsyi, lub wolney Elekcyi Tronu Polſkiego, innych wyraźnie złorzeczących taiemnicom w Seym wprowadzonym, innych nakoniec zaſtanawiaiących ſię nad oſobiſtemi Proiektami, żarcikami czeſto powtarzanemi y uſtawnemi dodatkami, innych głośno mowiących a nawet ſamychżePrawodawcow =Seym ten Patryotyzmem okrzykniony, gorzey nad Delegacki 1775 Roku odprawiony zakończy; abym zaś tym lepiey przekonał cię o wſzyſtkim, udałem ſię nayprzod do Dziennika Czyności Seymowych, ktoren przeczytawſzy od ſamego początku, tam naliczyłem y prawdziwey nie mało przy Narodzie gorliwości, oſtrożney polityki, gdzie ieſzcze ufać nie można było i razem przeciwnych w każdey prawie materyi ſentymentow doſtrzegłem, ale nie nadto dziwiłem ſię ieſzcze, bo znałem, iż Turcy Moſkiewſkich nie wyrznęli rublow, że Stackelberg dumny

żył

żył ieszcze podówczas z kuchnią Francuzką y liczym swym Dworem w Warszawie, i że ten Nadzwyczaynik regularny każdey Seymowey Sessyi odbierał Rapport, a do tego, że w wolnym Narodzie gdyby też z iego oczywistą zgubą, wolno iest iak chcieć, myślić i mowić każdemu.

Poźniey kombinuiąc tenże Dyaryusz z powyższemi zdańmi i mowami a szczególniey, gdy przychodziły do decyzyi Zasady Kraiowego Rządu, opis Seymikow, Rang nowych Woyskowych utwor tych rozdanie, Delacya przeciwko wspolnikom wygnańcy Adama, Prorogacya Seymu, dowoz dla Moskalow chleba y tym podobne okoliczności, tu dopiero dostrzegłem z uczuciem prawdziwego żalu, że nie wszystko iest złotem co blask zgóry rzuca: Albowiem chcieli niektorzy iakwidzę pod pozorem neutralności, otworzyć fortkę Moskwie do nowego w Polszcze żerowiska, do narażenia się przyiacielskiey Porcie, do wskrzeszenia Apostołow ztłumionego w Ukrai-

nie buntu, chciano nie mieć żadnego Rządu o który poprzedniczo wszyscy niemal krzyczeli, chciano aby Woysko dla tego pomnożyć, iżby pensye do Rang przywiązane z nową ozdobą bogaciły wielu, chciano aby ieden goły i słaby zbrodzień umierał za innych, a reszta maiętnieyszych iżby wichrzeła kray ieszcze, chciano skończyć Seym y Konfederacyą rozwiązać na dniu 24. miesiąca Stycznia 1791. Roku, a tym samym rozwolniwszy Rządu iakowegoś dawnego wszystkie sprężyny, Rekonfederaczą zrobić i dawne Polakow skończyć iestestwo, chciano zostawić 16. Ministrow, aby w mieyscu oszczędzenia Skarbu ucisnąć Obywatela nowym Podatkiem i dobrze opłacona przemocą, niechciano, wprzod opisu Seymikow, bo przewidywano, iż do nayważnieyszych materyi potrzebny będzie staropolski nierząd.

Nauczyłem się mowię z tego Dyaryuszu przy niemałym utrudzeniu i nudnościach ustawnych, iak opłakana ta Oyczyzna, w którey co głowa to ro-

zum, w którey aż nadto obrazow cudownych, a w każdym mieyscu opatrznych. I tak sam daley do siebie mowić zacząłem. = Gdyby mi dawał Akasta ze złotem brogi, lub abym Salomona miał mądrość, Solona posiadał w Prawnictwie biegłość, w Filozofii Woltera przenikłość, w wdziękach Absolona piękność, a chciał po mnie tego, iżbym sam ieden króluiąc iak dotąd, takowym dogodził zdaniom, iakowym w przeczytanym dopiero przypatrzyłem się Dzienniku, rzekłbym = Ni mnie Waszę rozumy mędrkowie, ni zbiory całego świata bogacze, ni gładyszow piękność do podobney zachęcą korony, bo tu chyba potrzebaby siły Samsona, ale Dalilli żadney.

Tak rozrzewniony nad biednym losem Oyczyzny tłumiąc we mnie głos dalszy a o cierpliwość i wiek długi dla Naylepszego z Królow STANISŁAWA AUGUSTA modły do Nieba niosąc, umyśliłem celem ulgi sercu moiemu a razem iakieykolwiek zasiągnienia rady udać

udać się do drukow i pism, o których tyle dawniey nasłuchałem się od powracaiących z Warszawy, iakoż w każdey Drukarni znalazłem tego tysiące, których ani moy maiątek wydostarczał zakupić, ani czas zbywaiący od potrzeb przeczytać dozwalał, a ztąd przynaymniey o naylepszych pytałem się Autorow, wszędzie mi odpowiedziano, iż wielka liczba iest dobrych, a ta Xiążka naylepsza z którey iescze Prassy drukarskie nie oschły. Zastanowiłem się nad takową odpowiedzią myśląc, tylu namnożyło się w Polszcze ludzi uczonych i światłych, a nie masz żadnego prawie, ktoby chorobie kraiowey zaradził i Oyczyznę uleczyć potrafił, widzę rzekłem w głos daley— Tu w tey Stolicy panuie Sukcessyonalna choroba, tak właśnie iak wenera lub szkorbut, która począwszy od Prawodawczey Izby, aż po całym rozchodzi się mieście, z tą tylko rożnicą, że tam więcey gadaią, tu zaś w kródszych drukuią wyrazach, i lękli-

lękliwym stylem słabo kraiowe dotykaią zarazy, na to odpowiedział mi Xięgarz = tu nawet dostać można pism za Granicą śmiało w Oyczystym drukowanych ięzyku, wszak otym same przekonywaią daty. Ja nie widząc nic otym, że Xiążki w samey drukowane Warszawie mogą bydź datowane w Lipsku, Dreźnie, Lwowie, Zamościu y t. d. Porzuciwszy zachwalone dawniey tuteyszey roboty, kilkanaście owych Cudzoziemskich kupiłem, a szczególniey o Sukcessyi Tronu Polskiego, wolney Elekcyi Królow Polskich, nadto Anonimow bez daty do kilkudziesiąt poprawę wewnętrznego Rządu za cel maiących, mniemaiąc, alboż znaydę tak zbawienne rady, które mnie spokoynieyszym, a Narod szczęśliwszym uczynić zdołaią.

Wtak podchlebnym pośpieszaiąc do siebie widoku, w tym nadarzył mi się wśrzod drogi koszyk z Protestacyami i listami z Wiednia y Lwo: nadesłanemi, tu podobnież kilka wydałem Półzłotkow.

Lecz

Lecz iak drogo potym moię przypłaciłem ciekawość poniżey powiem. Niedosyć albowiem że kilkadziesiąt utraciłem złotych i modną moię zaszargałem czamarkę, ale nowey nabawiłem się niespokoyności, kiedy większa połowa mozgow zagorżała odwiecznym przesądem albo zapłacona Dukatem lub naiemna dla odurzenia małomyślnych pismakow cząstka, zyczy Narodowi pod pozorem utraty wolności, wolney Królów Elekcyi iak dawniey, to iest owego na kray Polski więcey niż morowego powietrza, radzi nieiakąś tylko starych Praw naprawę, ia ważnieyszych nie widzę nad Mikołaia Repnina 1768, i poźnieyszych Dekretowanego Adama 1775. Roku, które w całkowitym należałoby uchylić zbiorze, bo te przy Obcey przemocy chciwa złota cudzego pisała ręka, a inne zbutwiałe pastwą robactwa stały się, grozi Manifestami, bliski wolności Staropolskiey prorokuiąc pogrzeb, ale ia w tym ca-

łym

łym proroctwie i obawie, osobistą tylu samowładzcow upatruię wolność i grob naygorsze czyny onychże pokrywaiący, nagania Seymowi wyniesienie się nad Narod z przedłużonego Prawodactwa i przywłaszczoney sobie zbytecżney mocy, ale i tu kłamiąc zmiennik pragnie, iżby dwochletnia praca w obszernych umieszczona Foliałach na nic więcey nie wyszła, iak na szyderstwo u postronnych Potencyi a zgubę własną, aby zbrodnia dawna w bałwan dziś zamieniona wolniey odetchnąwszy potym swych zamiarow doyść mogła, aby Skarb Publiczny rozsypany został, a Zołnierz nie płatny i zdesperowany straciwszy wszystko, albo się rozszedł, albo użyty przez licznych Uzurpatorów za narzędzie do reszty kray zgubił, aby wyznączone rożne Deputacye wraz z całą robotą swoią na papierze tylko zostac się mogły, a krzywoprzysięsca n. p. który Skarb oszukał, izby zamiast ukarania go większym przynaymniey poda-

Podatkiem żył ciągło w grzechu smiertelnym, z dzierca zaś pokryty urzędnika lub Officialisty imieniem, aby krzywdzić iak dawniey nie przestawał. Nazywa buntownikiem tego lub gminu prostego płodem, który myśląc po ludzku i światło, szuka pracą lub pismem wrocenia człowieka człowiekowi w naturalney wolności, ale nie innym końcem, tylko aby z chańbiwszy w głowach wyniosłych, ciemnych lub dumnych dobrze myślnego Obywatela, rzucić nasienia dumney woyny, obmierzłey i przykrey niewoli, niszczącego przemysł i industryą ucisku, a tym samym przyśpieszyć zgon Rzepltey. Tu daley wpadł mi w ręce Anonim z odpowiedzią na List Jana Dekerta Prezydenta Warszawskiego w wigilią śmierci do Marszałka Seymowego pisany, ten łatwo mogłem zrozumieć, bo iuż poprzednicżo List ow pogrobowy wydrukowany czytałem, ale więcey w nim nie znalazłem, iak tylko złośliwe oczernienie

nie sławy tego po śmierci, który dobrze myśląc za życia a wiele sam ieden uczynić nie mogąc, padł biedny przy chęci dźwignienia Miast, animozyi swoiey ofiarą.

To były pisma które naypierwey czytaiąc krew we mnie burzyły, mianowicie że naywięcey w obcych kraiow datowane Drukarniach, obiecywać zdawały się nieparcyalną od Polakow dla Polakow radę. Temi zmęczony cały żałowałem expensy i czasu, precz resztę rzucaiąc od siebie, w tym przybyły Przyiaciel znayduiąc mnie niespokoynego, bada przyczyny melancholii moiey, a potym wysłuchawszy użaleń tak mowić zaczął — Te Xiążki któreś WMc Pan przeczytał, wiedzieć należy, *że* one nie są za Granicą, ale w Warszawie niemal drukowane wszystkie, tworzyciele ich tylko dla łatwieyszego pokupu i zapalenia wkorzenionego w Naród przesądu, ustronnemi one przybrali datami, które lubo nie mało czynić zdaią się

złey

złey impressyi, wszelako nie wiele znaczą względem pism innych, których Autorowie od nikogo nie płatni a ludzie wartuiący zawsze Rządowych względow i nadgrody, przekonali swoiemi uwagami, iuż prawie część większą Obywateli, iak to szkodliwa była dawna wolna Elekcya Królow, iak wiele wpływ i ucisk Starostow po Miastach dokazał i w ruinie oneż zagrzebał, iak zaniedbanie Praw dawnych smutną w Polszcze stało się epoką, wiele to nierządem stoiących upadło Królestw i Prowincyow, co przekupstwem od obcych zaięły Rodak w środ kraiu swoiego dokonał i iak go osłabił, co to iest mieć Skarb ubogi, co bydź bez Woyska, co nie mieć u Zagranicznych Dworow ciągłego Poselstwa, a co patrzeć przez szpary na zbrodnie wysokie a małych i nikczemnych dręczyć samowładzcow przemocą lub intrygą, co? tu zawołałem pozwol mi Przyiacielu odetchnąć, iżbym mogł przeczytać te

 święte

święte wielkich ludzi dzieła, imiona ich poznać i cześć oddać tak cnotliwym Mężom; iakoż gdy moy Przyiaciel z zakupionych przezemnie kilka do czytania z tytułu mi zkazał, a innych z domu tym więcey nadesłał, dopiero w ow czas moię dawną odzyskałem spokoyność, dziękuiąc Bogu, że ieszcze czuwa nad losem moiey Oyczyzny tylu zwichrzoney przewrotnemi rady, i sam w wielu bardzo obiaśniłem się rzeczach, o których dawniey albom ledwie zasłyszał, albom cale nie wiedział.

Tu widziałem bezprawiow szkołę pod Bokiem Króla w Policyi Marszałkowskiey; prawdę tę wspierał we mnie czytany Dyaryusz Seymowy y Relacya z przyłączonym zdaniem Deputowanych do wyexaminowania Miasta Warszawy i teyże Juryzdykcyi Marszałkowskiey w pośrzod Stanow Seymuiących uczyniona, ale żadnego następnie nie znalazłem poprawy skutku, bo wszystko dotąd iak dawniey w za

w za

w zaskarżonych zaległo ręku. Y tak owi Officialiści, którzy krwawemi ubogich karmieli się łzami, temiż do dziś dnia żyią i panoszą się ieszcze, oni łkaniu, otoczywszy bok i przysionki cnotliwego Marszałka przedrzeć się nie dopuszczaią nigdy, a natym mnostwo ludu i Skarb Publiczny szkoduie. Z innych Xiążek czytałem, iak to zmodniało w Polszcze Duchowieństwo teraz oddaliwszy się od Chrystusa nauki i Ewangelii sobie istotnie za prawidło przepisaney, iak wiele dla własnych miłostek rozkoiarzyło małżeństw, wiele wyszukiwało sprężyn stawaiąc przy własności Dobr Kościelnych, gdy ie na Skarb Publiczny oddać prawdziwy życzył Patryotyzm wiele zwlokło czasu odwoływaniem się do Rzymu w Deputacyi cum Collegio Episcoporum wyznaczoney i iak mała nastąpiła poprawa rządu i karności Kościoła tak gwałtownie potrzebnych, wiele to Opactwa, Prelatury y Kanonie partykularne bogacące ze zby-

zby-

zbytkiem osoby, wnieśćby mogły stałego do Skarbu na dokompletowanie woyskaFunduszu,z drugich nauczyłem się okropnych rewolucyi w kraiu z nierządu wypadłych, ucisku wprowadzonego na narod przez własnych, niesprawiedliwości w sądach zagęszczoney, pobudek do poprawy Trybunałow słusznych, przyczyn do utworzenia w całym kraiu Policyi sprawiedliwych, dowodow gruntownych do opisu seymow, seymikow, sądow seymowych, kommissyow skarbowey, woyskowey, Edukacyiney, ustanowienia Straży Narodowey, przepisania Prawa kardynalnych i stałey na zawsze kraiowey Konstytucyi. W innych czytałem szczególnych Magistratur bezprawia, przekupstwo, Sędziów podłość, Prawnikow wybiegi, ich bez porządku i potrzebney umieiętości nacisk, rożnych Kancellaryow zdzierstwa, w innych ieszcze widziałem portret doskonały Moskwy zwyobrażeniem, iak to była szkodliwa iey Gwarancya w Polszcze, co Posłowie

wie Nadzwyczayni Mikołay Repnin y Hrabia Sztąckelberg dokazywali w Warszawie, iak grożne podawali Noty, a które dotąd odwołanemi nie są, wiele rozebrali Orderow i pod iakową wartą całą trzymali stolicę, wiele na moskiewski fason przerobili Polakow, wyrodnemi ich względem własney Oyczyzny poczyniwszy Synami, wiele znowu taż Rossya dumna wprowadziła na Ukrainę nożow y spisow na wyrznięcie Lachow y żydow, iak haniebnie w oczach Europy, o hydziła kray ten, gniazdem go nazywaiąc łotrow, iak dzielnie do rozbioru onegoż służyła radami swoiemi zmarłym Maryi Teressie Cesarzowey Rzymskiey Wdowie y Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu. W innych nakoniec zgłębiłem uwagę moię nad polityką teraźnieyszą Europy, że pisma ludzi uczonych dzielnieyszemi bydź mogą, niż liczne Woysko bez karności, a szczęk broni piękney bez doskonałego użycia, że lepiey iest mieć Bank Narodowy

rodowy z miernym Procentem, niż kilkunaſtu bogacić możnych Lichwiarzow, że użyteczniey znieść partykularne urzędy Woiewodzkie rożnych nazwisk, niż puſtym zaſzczytem zdobić Obywatela dla pogardy drugiego w rowności urodzonego, że dozwolić każdemu dobr Ziemſkich nabywać, więcey ieſt użytku dla kraiu, niż kleynotem Szlachectwa lub ſzczególnemi dobrodzieyſtwy Prawa niektórych tylko upoważniać Obywateli, że Fabryki kraiowe rozkrzewić, Grzywny Sądowe na Skarb obrocić, dozor Handlu przez znaiące ſię natym oſoby utrzymać, Żydoſtwo ſmrodliwe albo całkiem z Kraiu wypędzić, albo ich w użytecznych zamienić Mieſzkańcow, ważnieyſzą ieſt rzeczą niż zagraniczny woiaż lub w dobranych Kraſomoſtwo ſłowach....

Atak, kiedy iuż tyle zbawiennych zebrałem myśli i lepſzą o moiey Oyczyznie powziąłem otuchę, poſtanowiłem i ſam, ile mi zdolność pozwala

zwala

zwala ſtać ſię wyſłużnym! a iako mniey maiętny nie mogąc przyłożyć ſię workiem, przynaymniey niech mi wolno będzie dług winny piſmem wypłacić, w którym ieżeli nic dla dawnych Prawodawcow nowego nie powiem, tedy przynaymniey dla nowych Poſłow iakążkolwiek zrobię poſługę, a może że i dawnieyſzym wiele rzeczy przypomnę.

Prawodawcy! to ieſt wy nayprzod twórcy początkowey ſzczęśliwości Narodu, Ktorzyście mimo opor wielu przeciwieńſtw mężnie iarzmo Moſkiewſkiey zgruchotali niewoli, Ktorzyście ſię wſtrzymali od publicznych zaſkarżeń y Proteſtacyow tam gdzie większość Szlachetna upatrywała prawdziwe Narodu dobro, ktorzy nie żałowaliście ni maiątku, ni zdrowia dla pomyślności Kraiu, ktorzy nie oſzczędzaliście ni ſłow ni pracy, gdzie tego zachodziła prawdziwa potrzeba, którzy z walką uſtawną tyle przecież zbawiennych napiſaliście uſtaw,

którzy

ktorzy nakoniec chcąc dobrze uczynić swoiey Oyczyznie, a nie mogąc dla intryg dokonać w określonym czasie zupełney szczęśliwości Narodu, obmyśliliście środki przedłużywszy Seym na wzor Roku 1726. pod tymże węzłem Konfederacyi i chwalebnym Sternictwem Marszałkow z wezwaniem do pomocy nowych ieszcze Posłow, odbieraycie za to iuż hołd winny od swoich Rodakow y Braci, mnie zaś daruycie com wyżey powiedział o chorobie Seymowey, bo ta nie do was, ale tylko do zarażonych należy osob, ktorzy bogdayby nie iuż kwarantanę na Granicy wysiadywali, ale na zamorskich wyspach zapowietrzeni dni swoie iak Adam Polski wygnaniec kończyli, wy mowię wielcy Mężowie Reytana, Xięcia Antoniego Czetwertyńskiego, Oraczewskiego, Bochuszewiczu, Jerzmanowskiego, Korsaka y Dunina w owym twardym czasie 1775. Roku cnotliwie posłuiących godni naśladowcy!

nie

nie ustawaycie zbawiennie rozpoczętego dokonywać Dzieła, wy trzymaiąc wszystkie poprzednicze czynności i zawiłości Seymu w ciągłey pamięci, przekładaycie nowo przybyłym Kollegom waszym prac wspolnikom zdarzone wypadki, obiaśniaycie ich we wszystkim, niech wiedzą kto i iak iest życzliwym Oyczyzny synem, co zrobił, co uczynić zamyśla i iak go się chronić należy, niech go z twarzy i z gruntu poznaią, iżby ich w czym zmiennik nie podszedł, staraycie się osłodzić im przykładem waszym i dobrego Krola nudność i trudy w pracy około powszechnego dobra podięte, pamiętaycie wszyscy w nowo podwoionym Seymie, iż porządek duszą iest każdey czynności, a uchybienie iego sprężyną wszelkie złe i bezczynność poruszaiącą; wszak macie tego smutne pamiątki, kiedy nie zadecydowawszy Proiektu z prawdziwey gorliwości przez JW. Zaleskiego Posła Trockiego, względem o-

szczę-

ſzczędności czaſu podanego, ſtraciliście natym nie mało, a za odmianą teraźnieyſzą Intereſſow Politycznych Europy, może i kray bylibyście utracili cały. Ten więc ſobie nadewſzyſtko przepiſzcie podług pewnych prawideł i reguł, rozklaſſyfikuycie Proiekta, iedne do poprawy Rządu, drugie do pomnożenia Skarbu, inne do wyſłuchania Magiſtratur i ſkarg publicznych, inne nakoniec do politycznych materyi odłożcie, czas każdemu i tor naznaczaiąc pewny, w którym żadna inna (wyiąwſzy gwałtowne potrzeby) materya mieyſca zabierać nie będzie, nawet zdaniem moim, możnaby przepiſać czas normalny do którego takowe Proiekta podawanemi bydź mogą, iżby natłok ich, wielu innych prawdziwie użytecznych nie zagłuſzył, a ſpor czyniony nad każdym i ſamo czytanie, nie zabrało znowu dwóch lat następnych a może i więcey.

To

To uczyniwſzy, przyſtąpcie podług zaręczenia do opiſu reſzty Praw Kardynalnych i kraiowey Konſtytucyi, dopełnieycie woli Narodu w daney wam odpowiedzi umieſzczoney na zapytania *czyli ma bydź Sukceſsya Tronu Polſkiego, czyli wolna Elekcya Królw, czyli za Życia dziś Panuiącego STANISŁAWA AUGUSTA ma bydź wybrany następca Nayiaśnieyſzy Elektor Saſki, czyli dopiero po śmierci kto inny?*

Tu was wprawdzie większość Inſtrukcyi Woiewodztw, Ziem y Powiatow, gdyby były wyraźne i iaſne, wraz pogodzićby powinna, ale gdy te będą rożnego brzmienia y tłumaczenia zapewne w nieſkończone wpadnięcie uwagi, ſzturm, łoſkot i pioronowanie.— Chcieć będą iedni dalſzemu czaſowi zoſtawienia tey całey roboty z wygotowaniem Proiektu wolney Elekcyi y napowrot do Narodu odeſłania raz ieſzcze tego wſzyſtkiego, drudzy krzykną przy Proteſtacyach i Inſtrukcyach,

ach, że Sukceſſya ieſt wolności grobem, obmierzłym Obywatela iarzmem, a wolna Elekcya rozkoſznym Kraiu Polſkiego raiem dodaiąc, iż ta tylko iedna Prerogatywa wybierania Królow ieſt naypięknieyſzym wolnego Narodu dziełem, gdy tym czaſem czczym ubarwiona nazwiſkiem, klęſk niezliczonych żywym ieſt obrazem, głos ten weſprze naydzielniey intryga obcych zaſiliwſzy go wſzyſtko mogącym złotem. — Zna bowiem Moſkwa co to ieſt naſtępſtwo, co znaczy Pan, w Woyſko, Arſenały, Pieniądz i w Familią zamożny na Tron z Sukceſſorami wyniesiony Polſki; zwłaſzcza w tym cudownym Rzpltey czaſie, gdzie ſkarb pomnożony, ſiła wewnętrzna licznym wſparta orężem i nowym Rządem, gdzie duch Republikantſki tylu ochoczego prowadzi Obywatela do boiu, przeciwne zaś Potencye, to domowemi ſkołatane rozruchy, to pogromem cudzego zaięte miecza, inne zmęczone i wyniſzczone, ſzukaią potrzebne-

go

go ſpoczynku lub ſtrat poniesionych boniſikacyi.

Drudzy maiąc intencye nayczyſtſze i znaiąc z przekonania że wolna Elekcya ieſt milionowego ludu gotową niewolą, kraiu ruiną, a nakoniec pewną zgubą iego, mowić będą zapewnę. — Narodzie! zwroć pamięć nayprzod na domy ſpadkowo Króluiące w Polſzcze i świętne zabytki onychże, a potym rzuć oko na bezkrólewia i ſkutki wybieralnego Tronu, niech uſtąpi przeſąd wkorzeniony, intryga obca, niech cię mała dumnych uzurpatorow nie krzyżuie cząſtka, a zapewne Sukceſſya wzbudzi w tobie ſłodką nad Dziadow pamięć, a Elekcya tak zbrzydnie iak doświadczone Moſkiewſkie na twey ſkorze batoże.

Ale na coż ſię zdadzą te i tym podobne uwagi, na co tyle piſm świątłych, tyle głoſow przekonywaiących, tyle zruynowanych piersi? kiedy część znaczna chrapowatych garłaczow upſtrzona uroieniami rożnemi

a nay-

a naywięcey podobno zarewerſowana uſtronnemi kontrakty, ſilić ſię będzie naymocniey pod pozorem nienaruſzenia wolności na podkopanie przyſzłey Rządowey machiny i wywrocenie kiedyżkolwiek ſtałego Polſki ieſtectwa, mnie głoſu w tym mieyſcu brakuie, żałuię tylko żem ſię w okropnym wieku Polakiem urodził, żałuię ſerc czułych i tylu cnotliwie myślących Obywateli, że ci dla garſtki możnych Intrygantow panowania i ſamowładztwa chciwych a włościami Rzpltey wydartemi zbogaconych, muſzą biedni dniem i nocą wędzić ſię w niepewney zoſtaiąc doli, iżby burzy i zguby uniknąć mogli. Temu można by zapobiedz, wyplenił wſzy wſpolnikow ſławnego owego Polſkiego kupca, a potym zdrobniałego w ſwoim Handlu kramarza, tych mowię karać nie żalby przykładnie, ktorzy na rozwalinach kraiu wſpaniałe z napiſami lub geniuſzami poſtawiali gmachy, ktorzy pierwſze Rzpltey wydarli

Dobra, ſrebra Kościelnne po zgaſłym S. Ignacego Zakonie, Urzędy Cywilne, Woyſkowe y Duchowne doſtoieńſtwa zagarnęli bezkarnie i krąbrnie, ktorzy dotąd ſłużą pokątnie obcym Potencyom w obowiązkach naiemney czeladzi, a nawet wieluż nich ieſzcze ſnuiąc ſię wśrod odradzaiącego ſię Narodu, mamią i truią napoieni iadem ſerca niewinne, ktorzy porzuciwſzy w pożądanych momentach Oyczyznę, wrzaſkliwemi Piſmami oburzaią Narod, a w ow czas, alboż Prawodactwo doydzie do zamierzonego celu. Niech Prawo Kardynalne *neminem Captivabimus* &c. rozciąga moc ſurowię aż do oſtatniego kmiotka i rolnika, ale niechay nigdy nie zaſłania podłego zdraycy Oyczyzny, ktorego głos publiczności wſkazuie, a człowiek uczciwy Delator życiem właſnym, w przypadku niedowodu uniewinnić przyrzeka, zrzucić mniemaną boiaźń należy, iakoby ſprawy takowe zamięſzanie w kraiu ſprawiły

wiły, bo tych zapewne cnotliwy popierać nie zechce, a ſpokrewniony z brodnią uciekać muſi, wſzak tey prawdy, mamy iuż niektóre probki.

Chcecie abym wam myśl moię iednę w gwałcie poczętą przełożył, a drugą z prawdziwey potrzeby na pamięć przywiodł. Oto kiedy iuż Sukceſſya iako Arka Pańſka lub duch niewidzialny, tknąć ſię w żaden ſpoſob nie da, a o którey ia przywroceniu zupełnie ieſzcze nie ſtraciłem nadziei, tedy z dwoyga złego mniey gorſze obieraiąc, należałoby owo *Bożyſzcze* wolna Elekcya zwane tak przynaymniey określić, aby odtąd obcych influencyą zniſzczyć, domowych a niezdatnych od Tronu odepchnąć, bez królewiom tamę na zawſze położyć, wybor Kandydata czyli Elekta wraz z Koronacyą opiſać, zoſtawuiąc pierwſzeńſtwo zawſze dla Familii Panuiącego a nadewſzyſtko tego, kto będzie Elektorem Saſkim, aby Króla nie iuż tylko pierwſzym zrobić Urzędni-

kiem i gotowe podpiſuiącym Magiſtratur zlecenia, ale uczynić Go należy prawdziwie czynnym i rzeczywiſtą w Narodzie poſiadaiącym Reprezentacyą i zaufanie Monarchi, do wykonania czego chyba Niebios dzielney y ſzczególnieyſzey potrzebaby łaſki, ale nie teraźnieyſzych Moſkiewſkich i Potemkinowſkich intryg, Senat i Miniſterya zmnieyſzyć, na tych obowiązki włożyć ściſłego dawania przed Narodem z czynności rachunku, Sąd Seymowy w przypadku przewinienia dla nich wyznaczyć, Straży Narodowey Praw rychłą exekucyą zalecić, Seymiki nierządne, to ieſt owo mieyſce zgiełku, cechę chańbiącą Narod, ſtek nieiakiś bekowiſka i gorſzący Cudzoziemca widok, a właściwie plac pie wſzy Obywatelſki y wolności z intryg, forſy, gwałtow, zaboyſtwa, obżarſtwa, piańſtwa, nieładu wyczyścić, Szlachtę bez pewney oſiadłości i woyſkowych w ſłużbie aktualnie będących od takowych obrad oddalić, na nieposłuſznych Sąd oddzielny y prędki poſtanowić, Sędziow po Ziemſtwach i Grodach naydaley trzech-letnich urządzić, Grzywny na Skarb Publiczny

obrocić, Łacinę od Rzymian i Grckow przeiętą, a przez Duchownych i Juryſtow naynieſłuſzniey rozmnożoną wytępić, nakazuiąc odtąd w Magiſtraturach i Subſelliach wſzelkich użycie kraiowego ięzyka, Aktow zaś i Xiąg dawnych przetłumaczenie wierne Staroſtom prożno użytki z Dobr Rzpltey ciągnącym polecić, pod karą odſądzenia odUrzędu i Poſſeſſyi. Kommiſſyą Policyiną w rzędzie pierwſzych i naywyżſzych Magiſtratur utworzyć, do ktoreyby ſprawy z całego Narodu o miary, Łokcie, wagi, zarazę powietrza na ludzi i bydło, ſzpitale, ludność, examen Doktorów, Aptek rewizya i urządzenie, ochędoſtwo, bruki, kanały, bespieczeńſtwo po Miaſtach, tamże pod kamienicami ſzkodliwe otwory, czyli iamy, tudzież po Auſteryach, Oberżach, domach publicznych, więzieniach prawdziwie okropnych, zdarzaiące ſię gwałty, tyrania, extorſye, ognie i tym podobne bezprawia należeć i oſtatecznie ſądzić ſię powinny. Ta niech ſię ſkłada z dwóch Miniſtrow Marſzałkow, to ieſt Koronnego i Litewſkiego po 30000.

Zł:

Zł: Pol: odtąd penſyonowanych 9, Oſób z Stanu Rycerſkiego, 9. z Stanu Mieyſkiego co lat dwa na Seymie po wyexaminowaniu dawnieyſzych per vota ſecreta wybieralnych, a każdy z nich niech ma za podięte prace 8000. Zł: Pol: roczney zapłaty, Wybór Urzędników, Officyaliſtów, powinno bydź zawſze w Sądzie in pleno decydowane, albowiem nominacya ſamym zoſtawiona Marſzałkom, a tym bardziey iednemu, pociągnęłaby za ſobą wiele nie miłych i złych, iak dawniey konſekwencyi. Po uſtanowieniu którey, gdy uchyloney Juryzdykcyi Marſzałkowſkiey, dawnieyſi Officyaliści tłoczyć ſię i pierwſze mieyſca, iakoby iuż zaſłużeni i zdatni zaſtąpić zechcą, tu zwrócić należy nayſłuſzniey pamięć na Relacyą w Stanach Seymuiących względem onychże przez Deputowanych uczynioną, którzy poprzyſiężoną rzekli wiarą: *Ze iedni z nich potrzebuią nieodwłocznego Sądu, drudzy ukarania, inni ściſtey indagacyi.* A gdy tak uroczyście, bo w obliczu zgromadzoney na Seymie Rzeczypoſpolitey zaſkarżonemi zoſtali,

 a ża-

a żaden z nich nie uſprawiedliwił ſię, ani też dotąd ukaranym zoſtał, czyliż tak obwinieni i zaſkarżeni wdzierać ſię mogą bez karnie do nowey Magiſtratury przeſtępſtwa gromić powinney, to nie moia uwaga, ale całey Stolicy i Kraiu, bo w tym żadnego przyſiągłbym, oprócz dobra Publicznego, nie mam intereſſu, ani prywatney naymnieyſzey do kogożkolwiek niechęci; a przeto okoliczność tę należy ſprawiedliwie roztrząſnąć.

Jeżeli zaś kogo z Prawodawców zaſtanawiać będzie płatna 18. Kommissarzów liczba, iako też oſobna potrzebna na utrzymanie Officyaliſtów Expens, niech ſię zaſtanowić zechce nad potrzebą tey tak wielkiey Magiſtratury, i w obowiązkach rozległey i nad tym, że 16. Miniſtrow do 8. a ośmiu pozoſtałych do połowy tylko dawney zredukowani penſyi, nie tylko, że powyżſze zaſtąpią wydatki, ale na utrzymanie dwóch Batalionow Strzelcow wydoſtarczą zapewne, a coż dopiero mówić o milionowym Funduſzu dotąd do kassy i partykularnych

nych kieſzeń wpływaiącym dawnieyſzey Policyi.

Piſząc Rząd dalſzy, ſłuſzność każe odpowiedzieć Miaſtom na ich żądania, a ogólne dobro Polakow wymaga koniecznie dźwignienia one z gruzow i ruiny, w których zagrzebane od lat 200. leżą. Te wyiąwſzy z pod protekcyi, a bardziey niewolniczego iarżma Staroſtow, iako też od przewrotnego i ſmrodliwego oſwobodziwſzy żydoſtwa, którzy naymocniey do ich przyłożyli ſię upadku, należy uczynić ściſłą onychże korrelacyą czyli związek z Naywyżſzą Rządową władzą, tak aby doświadczaiąc, iako lud wolny ſwobod ſobie właściwych, czuli razem i znali moc Prawa Kraiowego.

Zlecić należy cnotliwym, biegłym i światłym Juryſtom, zapewniwſzy dla nich przyzwoitą nadgrodę, aby oni ułożyli raz na zawſze dla Miaſt wſzyſtkich iednę Xięgę, czyli Prawidła pewne przepiſali, pod tytułem np: *Prawa Miaſt Koronnych i Litewskich*, podług których odtąd rządzić ſię i ſądzić maią wewnętrznie, i te wygo-

wygotowawſzy Seymowi do decyzyi podali. A tym ſpoſobem znieſą ſię abuſus, zdzierſtwa, Prawa ciemne, oboiętne niedokładne, Kraiowym w wielu rzeczach przeciwne i prawdziwie z krzywdą Narodu i ſamychże Miaſt od zagranicznikow pod imieniem *Magdeburgii*, *Juris Culmensis*, *Theutonici* &c. w prowadzone. Nie będą upewniam nowo przepiſane odrażać Cudzoziemcow od oſiadania po Miaſtach Polſkich, gdy ie dogodnemi wolnościom ſwoim zrozumieią zupełnie, tak iako Indygę Szlachcica nie odſtręczaią Prawa Koronne.

Tam opiſzą ſię Konfraternie i Cechy, które zachowane ſłuſznie, a które uchylić należy ſprawiedliwie. Bo pytam ſię, iaki użytek uſtanowione Cechy na wiktuały i różne Rękodzielnie przynoſzą dla Kraiu? np. Rybacki, Piekarſki, Rzeźniczy, Mydlarſki, Fryzyerſki, Muzykantſki = oto zamykaiąc w ſobie krzywdzące monopolium, piańſtwa pieniactwa ſą ſzkołką, a drogości, oſzukańſtwa publicznego, buntowania ſię i tym podobnych

bnych roztyrkow widzialną probą; alboż baba ſmacznieyſzego nie upiecze chleba: alboż chłop taniey nie ſprzeda z pierwſzey ręki karpia, okunia lub ſzczupaka, iak Warſzawſki Rybak, który tylu żywić muſi Inſtygatorow i Strażnikow, pić w Cechu, Magiſtroſtwo lub Suchedniowe dobrze opłacać, alboż wołu, wieprza, lub cielęcia zabić nie potrafi każdy, alboż baſetla i ſkrzypce więcey w piiaka ręku melodyi uczynią nad huczną amorkę, lub głośny fletrowers wyćwiczonego artyſty, alboż świeca zrobiona w rurce lub w innym naczyniu, ma bydź ciemnieyſza od cienkiey z mąką zamięſzaney mydlarſkiey, alboż to tylko Fryzyer głowę wyczochrać potrafi; kiedy każda niemal dziewczyna garderobiana, lub lokay, powinność tę zaſtąpić mogą. Mówią, że to ſą prożne po Miaſtach towarzyſtwa i prawdziwie ſpołeczeńſtwu ludzkiemu ſzkodliwe, coż dopiero mowić o innych bezprawiach, kiedy nawet baba mlekiem, orzechami, warzywem, lub maślanką zaſilaiąca Publiczność, muſi

si kamień na którym swoy drobny towar sprzedaie dobrze Pachołkom i Miastu opłacać. Każdemu niech wolno będzie szukać w uczciwym sposobie chleba kawałka, niech go Magistraty Foraliami nie drą, a tak i sprzedaż się ułatwi i Publiczność szkodować nie będzie. Miastom potrzeba Rządu koniecznie i chleba pewnego. Należy ich przypuścić do Sądu Assessorskiego *cum voce decisiva* w równey z innemi Sędziami Stanu Rycerskiego połowie, bo tu szczególniey o ich skórę chodzi, doyście rychłe sprawiedliwości dla nich obmyślić. Synom ich awansu w Woysku dozwolić, Duchownych nawet nigdy nie broniąc zaszczytów, Xięgę złotą, to iest łatwe osiągnienie Szlachectwa, podług przepisaney taxy, ale zawsze dla samych tylko cnotliwych i świetłych ludzi, w pewnych latach otworzyć; a tak i sprawiedliwość wymierzona zostanie i mnostwo ludu do posług Kraiowych zacheci się niemylnie.

Powiedziawszy powyżey o istotnieyszych potrzebach naprawy Kraiowego Rządu,

Rządu, tym samym zamilczeć nie godzi się o Woysku, a naypierwey:

KOMMISSYA WOYSKOWA. Ta Magistratura pełnomocna chwalebnie ustanowiona, daiąc stu-tysięcznemu Woysku wyroki, a maiąc oraz pod swoią władzą miecz, sądownictwo i sprawiedliwość nayważszą, powinna składać się z wyboru ludzi światłych, Prawa Kraiowego wiadomych w woienney umieiętności, a przynaymniey teoryi biegłych, iako to, co do Artylleryi, Inżynierstwa, budowli wszelkich, położenia, mieysc, zakładania Magazynow, kuźnic, młynow, podnoszenia Fortec, lokowania Woyska w mieyscach przyzwoitych, tak co do wyżywienia iako do paszy zdatnych, istotnego bezpieczeństwa i zasłonienia Kraiu; inaczey zasiadaiący w tey Magistraturze, a nie maiący, ani z żadnego doświadczenia, ani z nauki tego obiaśnienia, nie potrafi w nagłych i częstych zdarzeniach dać swoiey kreski a tym bardziey bez zatworzenia się decyduiącego rzecz ostatecznie

wyro-

wyroku. Albowiem gdyby każdy Kommissarz i w każdey materyi oglądał się tylko na swoich Reprezentantow od kilku Regimentow wykommenderowanych Officyerow, zapewne nie uniknąłby prześladowania od własnego sumnienia i szykanady od tychże samych Dyktatorów, bo ci nie odbywszy żadney nigdzie Kampanii, żadney nie praktykuiąc żołnierskiey experyencyi prawdziwey, ale szczególnie przez uprzedzenie i miłość własną wiele o sobie trzymaiąc, nie wiele obiaśnić potrafią. Z tąd więc wynika nieład, gotowa niesprawiedliwość, Woysko bez płacy, bez ubioru, bez kompletu, bez ammonicyi, bez Magazynów, bez koni i bez naymnieyszych woiennych rekwizytów. To po różnych rozlokowane mieyscach i sobie i Obywatelstwu staie się ciężarem.

Przeczytać tylko Rapport JW. Rzewuskiego Pisarza Pol: Kor: wielkich cnot, i doświadczenia Męża Woyskowości zaszczytu, iednego tylko Regimentu i pewney Chorągwi przez niego z lustrowanych

nych, zgłębić uwagę w Jego wszystkich Patryotycznych intencyach i głosach, a zaręczam że się każdy o tey prawdzie przekona zupełnie, mnie samemu widzieć zdarzyło się wykommenderowaną Kawaleryą na luki, gdzie żaden prawie Towarzysz, żaden Szeregowy, nie miał skałki, ani u pistoletow, ani u karabinku, ani nawet do naboiu żadnego ładunku. = Fryderyk II. Król Pruski, sam w Osobie swoiey corocznie Woysko lustrował, przez co wiele nie przyzwoitości wytępił, i niesprawiedliwym zyskom Kommendantow skutecznie zapobiegł, my dziś podobnegoż mamy temu Monarsze w Osobie JW. Kazimierza Rzewuskiego, ale czyli przyszłości możem obiecywać równie gorliwego żołnierza, Pisarza i Posła? iabym życzył, ale zapewnić nie mogę.

KOMMISSORYAT. Dziecko nowo narodzone w Polszcze, życzyłbym aby go tak delikatnie nie pielęgnowano, i nie hodowano w kilku partykularnych Osobach, bo zaręczam, iż skoro lat dóydzie, nie

nie chybnie krzywdzić Rzeczpospolitą będzie, ten może bydź użytecznym, ale potrzeba do tego ludzi światłych, wiadomość rzeczy maiących, i tak na handu, iako też i na rękodziełach rożnych dobrze znaiących się osob.

ARTYLLERYA. Na tey dobrym i gruntownym urządzeniu moc i potęga Woyska naywięcey zawisła; ta skompletowana z podwyższonym Korpusem Inżynierow, nie małym kosztem Rzeplitey lepszego potrzeb ie urządzenia, i tak *Ludwisarnia*. Ta powinna bydź pod dyrekcyą człowieka wiele wiadomości i doświadczenia maiącego w Artyllery, chimii, mechanice, architektonice biegłego, na Ekonomice dobrze znaiącego się, i examinowanego. Bo pytam się, metal Kraiowy do lania armat służący przez Generała de Soldenhoff w własnym Kraiu wynaleziony i wyprobowany na wszystkie wielkości Działa zdatny i mixtur żadnych Zagranicznych nie potrzebuiący, bo tego dowodzą dwie ulane armaty wszystkie wytrzymuiące ognie i próby, za co odrzucony został? a natomiast z miedzi Węgierskiey i ceny Angielskiey znacznym expensem Rzeczypospolitey za Granicy sprowadzaney, mixturowany metal, topią i z niego armaty leią, że tak iest, nikt temu podobno nie zaprzeczy.

MAGAZYNY DRZEWA. Kray Polski w każdym prawie Woiewództwie obfituie w lasy różnego rodzaiu drzewa do wszelkiey budowli zdatnego, iaka iest w Artylleryi potrzebna, iako to: na pomosty, baterye, podłogi pod działa, podwaliny, lawety pod Armaty, kloce pod moździerze, wozy, koła, windy, taczki, drabiny, dragi, kołki i inne potrzebne sprawunki, nie stara się Dyrekcya Ludwisarska w lasach takowych z mnieyszym kosztem z pasowego i suchego przyspasabiać drzewa, które wprzód nawet pod ręką Rzemieślnika od lat kilku dobrze wysuszone bydź powinno, ale z naywiększą krzywdą skarbu i Rzeczypospolitey tu w Warszawie w mieyscu drożyzny mokre forami, a całem i miary

ry niedotrzymuiące, które potym ſztukować, nadkładać i łatać potrzeba zakupuie; Z tąd wynika, że drzewo mokre pod moździerzem, lub armata dopiero wyſuſzone, gdy do wyſtrzelenia przychodzi za pierwſzym razem całe okucie opada, gwoździe wyſkakuią i całe Działo przekowywać na nowo potrzeba; iakoż w rzeczy ſamey po dwa i trzy razy przekute widzieć można było.

KUZNIE. w Kraiu gdzie żelazo nayobficiey rodzi ſię, tam każdy dobry goſpodarz z domową partykularną częſtokroć udaie ſię dla oſzczędzenia groſza robotą, przeciwnie Zwierzchność Ludwiſarza, gotuiąc wyprawę kilkudzieſiąt ſztuk Armat i Wozów w Roku 1789. zamiaſt zmenażowania ubogiego Skarbu, tu w Warſzawie, gdzie żelazo, węgiel i robotnik, równo z ſrebrem ważony być może, takową uſkuteczniła Artyleryczną wyprawę. Broń ręczna, życzyłbym Rzeczypoſpolitey, aby odtąd w własnym Kraiu, a nie w cudzoziemſkich kuźnicach robioną była, Fabrykant którey, oprócz Szla-

Szlachectwa, niech ma Rządowe oko, i względy dla ſiebie.

MŁYNY PROCHOWE. Zydzi w Woiewództwie Krakowſkim, maią młyn Prochowy wodny, za Złł: Pol: 200. poſtawiony, z którego wyprzedaią prochu corocznie do 1000. Cetnarow, funt rachuiąc po groſzy 40. *demptis expensis* zarabiaią, tyle drugie, Kommiſſoryat nowy, który 40000. Złł: Pol: Rzeczypoſpolitą na Rok koſztuie, w celu oſzczędności uſtanowiony Skarbu, kupował w zeſzłym Ru za Granicą funt daleko wyżſzą ceną, a podobney mocy i tegoż gatunku, co żydowſki w Krakowſkim.

Słyſzałem, iż przed dwoma laty wyſtawiono za Młocinami młyn Prochowy do 100000. Złł: Pol: koſztuiący, niechay z niego kalkulacyą i użytek zdadzą Kommendanci Artylleryi.

MAGAZYNY PROCHOWE. Proch podług kalkulacyi wſzyſtkich biegłych Artylleryſtow, powinien bydż dla Artylleryi, iako też Infanteryi iednoſtayny, ten w Fortecach w głębokości ſkleponey, a w miey-

mieyſcach otwartych opodal od Miaſta i w drewnianych Magazynach przy ſuchym położeniu wyſtawionych, często przeſuſzany i konſerwowany bydź powinien, a to dla tego, iż w przypadku ognia mniey drewniana budowa koſztuie, iże proch tyle z drzewa, ile z muru wilgoci w ſiebie nie ciągnie, tu zaś wſtecz dzieie ſię, bo Magazyn za Okopami Warſzawſkiemi nie daleko od Koſzar wyſtawiony i podwóynym otoczony murem. W Kamieńcu Podolſkim zeſzli Kommendanci kupowali od Moſkałow Proch funt po trzy groſze, a rachowali go dla Rzeczypoſpolitey po Złł: 3 naoſtatku iako nieużyteczny zgnoili i wyrzucili, wſzak były oto publiczne zaſkarżenia. Nie odbita tedy rzecz ieſt, aby Proch w Kraiu był robiony, i Dozorcy Magazynow Prochowych uſtanowieni byli, którzyby z funta każdego, ściſłą czynili kalkulacyą.

LABORATORIUM. W tym z nayniebeśpiecznieyſzą i mozolną pracą do wyprawy wſzelkiey Woyſka dzieią ſię ro-

boty

boty, iako to: Fajerbale, Luſtkugle, wieńce oświecaiące, kule palące, bomb, granatow, brantów, oſadzenie kartaczy, oprawienie w ſzponty kul, gotowanie luntow, robienie świec Pyrotehicznych, i tym podobne. Takowe *Laboratorium* bez kotłów, miedziakow, rądlow, durſzlakow, piecow, miarow, wagow i innego ręcznego naczynia w bliſkości Koſzar Artylleryi w naiętey chałupie w naywiękſzym nieporządku, a nawet z niebeśpieczeńſtwem, Miaſta widziałem, ale niechby i w porządku było, kiedy dziś na to nie ſkąpi Rzeczpoſpolita, pytam ſię? czyli Artyllerya po całym Kraiu rozproſzona iedno tylko *Laboratorium* mieć powinna w Warſzawie, a inne Kommendy nie tylko że naczyń mieć potrzebnych nie będą, ale nawet na ludziach umieiętnych zbywać im będzie, co to znaczy? niech ſię każdy domyśla.

SZKOŁA ARTYLLERYI *Inżynierow*. Tu ſtruchlałem cały przeczytawſzy Etat Woyſkowy, z iakim to nakładem i koſztem Rzeczpoſpolita podniosła tę Szko-

łę,

łę, tyle Dyrektorów, Professorow, Podprofessorow, Repetytorow z naczną ustanowiwszy pensyą. Chcąc skutki tego oglądać, udałem się z umysłu wolną znalazłszy chwilę do Koszar Artylleryi, dokąd przyszedłszy, pytam się iednego z Unter-Officyerow, gdzieby tu Szkoła Artylleryczna swoie odbywała Lekcye i nauki? odpowiedział mi: tu od momentu ustanowienia Szkoły w Etacie przepisaney, żadney ieszcze formalney nie było Lekcyi, bo Professorowie będąc razem Officyerami aktualnemi i dubeltowo płatni, porozieżdżali się na różne mieysca Kommenderowani, przeto Szkoła wakuie, Uczniowie zaś na konsystencyach będący przy swoich Kompaniach, do tych czas głowney Warszawskiey nie widzieli Szkoły, i wierzay mi WMPan rzekł daley: że tu każdy niemal Officyer iest razem Professorem albo Dyrektorem, a niektórzy z nich starsi po trzy zagarnęli Professorye, co Efficit na Rok oprocz do Rangi przywiązaney pensyi Zł: Pol: 12000. Pytałem się daley, czyli Szkoła

ła iest ieszcze gdzie indziey, czyli tylko w samey Warszawie? odpowiedział mi: tylko w Warszawie, bo Professorowie i Dyrektorowie nie lubią się nudzić na partykularzach, tu zaś pod pretextem Szkoły, i więcey profitować i lepiey daleko bawić się mogą.

Narodzie! ieżeli nie wnidziesz w rząd inny i nakład Szkoły, ieżeli nie ustanowisz prawdziwych Professorow z ludzi światłych i dobrze examinowanych, ieżeli samemi tylko Officyerami wyręczać się i iednę tylko Szkołę w Warszawie mieć będziesz; gdzie trucizna dla młodzieży gotuie się dziennie, a dla starych powietrze szkodliwemi, zmieszane exhalacyami niezdrowiem zagraża, próżno łożone miliony utracisz i żadnego doskonałego ręczę, nie uyrzysz Artyllerysty.

WYDATKI NA EXERCERUNEK.

Wspaniała Rzeczpospolita nie oszczędzała i dawniey na Exercerunki Woyskowe, dawała Artylleryi w szczupłym dawniey będącey Komplecie na Rok po 30000.

 Zł:

Zł: Pol: teraz zapewne daleko więcey wypłaca, ale te, ile razy widzieć mi ſię i ſłyſzeć zdarzyło, żadną nauką i pożytkiem nie były, ale bardziey za zabawkę i igrzyſko ſłużyły dla Cheſſow. I tak dawniey w Młocinach ſtawiano Jnſełka, budowano domki, kominki, i na to wſzyſtko 30000. Złł: Pol: expenſowano corocznie, a żołnierz doſkonale z armaty wyſtrzelić nie umiał, manewrowanie zaś kilkunaſtą armatami podobno nie praktyktowane w Europeyſkich Woyſkach zaſtanawiało wielu przytomnych Cudzoziemców, a ia mniey ſię na takowey znaiący ſztuce, żałowałem tylko, ſłyſząc co ſię ſtało dawniey z *Bonarem* urwawſzy mu rękę, *Kozakiewiczem*, a w Roku teraźnieyſzym z *Medyńskim* pod Krakowem, inni iednak przytomni podobnemu manewrowaniu, mówili, ten ſposób cwiczenia Artylleryi nie byłby od rzeczy, ale wprzódby potrzeba, iżby Artylleryſta przez wſzyſtkie elewacye i oddalenia, umiał z Armaty, możdzierza i hałbicy wycelować i wy-

i wyſtrzelić, daley ſłyſzałem, iak ieden z przytomnych zapytał ſię Officyera od Infanteryi, coby on robił i w iakąby ſię figurę okopał maiąc 400. ludzi i cztery armaty? na to odpowiedzieć nie umiał, a ia któremu iuż dawno Woyſkowość wywietrzała z głowy, pytać ſię nie chciałem, wſzelako żal mi było owego nieboraka, a tym bardziey Podatku, który na Woyſko opłacam, a gdy mi potym ſłuſzny prawdziwie Obywatel powracaiący wraz zemną do Miaſta między innemi wypadkami opowiadał, iak to biedna ta Rzeczpoſpolita, na którey worek wielu bardzo dyſzy, oto w Krakowie mówił: koſztowała Skarb Publiczny zrobiona przy Zamku fortyfikacya 151,000. Złł: Pol: ale że była bez przytomności i potrzebney praktyki, a bardziey dla zyſku nieprzyiaciela zrobiona przez nie umieiętność Inżyniera, przeto ią teraz roztropny Generał Leütenant Woyſka Polſkiego/ Jaśnie Oświecony; *de Wirtemberg*, rozrzucić kazał, ita robota do 20,000. Złł: Pol: Rzecz-

po-

pospolitą kosztuie, miłyż Boże zawołałem! co się daley w tey Oyczyźnie opłakaney dziać będzie? kiedy ią sama nieroztropność ze wszystkich stron skubie, potrzeba więc gdy tak iest, złego Inżyniera ukarać, a o innych rostropnych i doskonałych starać się.

ARSENAŁY. Wchodząc do Arsenału Warszawskiego, o którym dobrą miałem zawsze otuchę, sądziłem iż znaydę wszystkie Izby, komory, kondygnacye, przedsienia, framugi, tak iak w Zagranicznych Arsenałach, bronią, ammunicyą i Działami różnego napełniony kalibru i wielkości, aliści nad poięcie moie przeciwnie wszystko znalazłem. Z przodu widziałem tylko kilkanaście pokoiów wybornym meblowanych gustem, w tyle zaś staynie, wozownie, kuchnie, izby dla Officyalistów i do naięcia nie które pomieszkania, w których dawniey nie złe sprzedawano wino i piwo Bielawskie. A nie mogąc dopuścić na moment wątpliwości, iżbym się pomylił i gdzie indziey trafił, badałem się przeto,

to, gdzieby tu Rynsztunki woienne złożone były? w tym pokazano mi w tyle drugą bramę, do którey wszedłszy, widziałem kilka żelaznych Szwedzkich moździerzy zupełnie rdzą okrytych i zniszczonych, kilka armat świeżo ulanych, na górze zaś na drabinach wisiało kilkanaście ułomków broni starey, Bustum na koniu drewniane w zbroi żelazney, Superwestow Krzyżackich kilka na koniec dery baranie, które mole ziadły, daley pytałem się, gdzie się podziały armaty i wozy ammonicyonalne dawnieyszey roboty? odpowiedziano mi, że po śmierci zeszłego Ludwisarni Dyrektora, kazano armaty nawet nigdy nie używane poprzelewać, wozy i lawety iako nie zdatne, a bardziey iż na nich mieysca nie było potłuc, połamać, żelazo wzięto do Skarbu, a drzewem Ober Ceykwart do dziś dnia w piecu pali i naytęższey nie obawia się zimy, po czym westchnąwszy tylko sobie, ani więcey chcąc słuchać ni widzieć wyszedłem, i obszedłszy na około Ceychaus, widziałem

łem dachy reparacyi potrzebuiące, mury porysowane i z boku ogrodek uplantowany z altanką.

KOSZARY. Te będąc z wytłoczonego Obywatela i mieszkańca Warszawskiego postawione grosza w obszernym gmachu i kształtną facyatą Rzymską ozdobione dziwiłem się, że stawszy się Domem Rzeczypospolitey, tak dużo zaniedbane w krótkim czasie zostały, kiedy w nich porysowane mury, powygnaiane podłogi, powywracane piece, potłuczone okna i sklepienia, wilgotne, mokre, smrodliwe i cale dla żołnierza nie wygodne, dla Officyerów iednak niektórych użyteczne, bo ci zaiąwszy pierwsze i drugie piętra, połamawszy bez naymnieyszey referencyi do Zwierzchności mury, na swoy model i gust wymeblowali, Pokoie inne na Pasztetnie &c. obrocili: Życzę ia z strony moiey iako Syn kochaiący Oyczyznę, aby odtąd w innym dozorze te kosztowne zostały mury, aby ściśłą dano kalkulacyą z oryginalney Obywatelskiey percepty a istotney expensy, aby Officyerowie podług Prawa o Kommissyach Cywilno-Woyskowych ustanowionego płacili 10. przynaymniey procentu za komorne, a ztąd będzie niezawodny Fundusz na reparacyą i dalsze gmachów takowych utrzymanie, niech się nie tłómaczą drogością mieysca, bo daleko oni więcey tu zyskiwać mogą, iak ów wykommenderowany za Ordynansem Officyer, którego wszędzie nędza i łzy ścigaią, a przecież naiem stancyi opłacać musi. Niech się bez okazałości mieszczą, niech murów nie łamią, niech po kilkanaście z krzywdą Subalternow i Woyska innego, które dziś nawet domy naymować musi, nie zaymuią Starsi pomieszkań. Chcąc zaś zapobiedz licznym nieprzyzwoitościom w Woysko wprowadzonym, życzyłbym iżby odtąd Jarmark główny, czyli wolność przedaży Rang Prawem zakazana została, a cnota, męstwo i ciągłe zasługi niechay zawsze odbieraią nadgrodę.

To iest Stróy modny Czamarka nazwany, pod którego podszywką i potrze-

trzebami licznemi, wiele ieſzcze Staro-Polſkiego ſchowa ſię nierządu, a nawet wiele wyrodnych Synów, wiele Potemkinowſkich Partyzantów, wiele ſpodlonych i naiemnych Polaków. Saraſan zaś od Płci żeńſkiey użyty, nierównie byłby świetnieyſzy, gdyby one Polki, uczyniwſzy z miłości ſwoiey dla własnych Mężów i Dziatek ofiarę, czas intrygom, plotkom, gotowalni, umizgom i tylu innym drobnym poświęcony fraſzkom, obróciły raczey na wſpólny biedney Oyczyzny ratunek; tego pragnie ſerce nie do ſukni lub kroiu, ale do własnego przywiązane Kraiu.

P. S. Króy teraźnieyſzey Czamarki wielu podobno rozśmieſzy, ale tych, co to wſzyſtko krytykować lubią, a nic ſami lepſzego nie czynią, wielu rozgniewa owych, którym prawda zayrzy do ſerca, innym za przeſtrogę będzie, iżby gdy chcą coś działać wprzód ſię obeyźrzeli, ieźli ich nie ſzledzi Publiczność: — Kto drzdzeń

drzdzeń cnoty w pierſiach ſwoich zatrzymał, niech wyſoko-myślne rzuci opinie, niechay o datkach Zagranicznych zapomni, niech go oſobiſtość w Seymie i w Sądach nie męczy, ale niech iaſno, krótko i otwarcie Naród cały obiaśnia, iakby to można własność Rzeczypoſpolitey od Staroſtów na Skarb Publiczny wyproſić, na iakimby to Synodzie od Opatów świętościami przeſadzone dobra na Woyſko wykołatać, Etat Woyſkowy co do millionów tak wielkich na ſprawunki dziewięcio i oſiemnaſtoletnie zmenażować, o którym gdy mi czas pozwoli, i ia coś powiedzieć zdołam, iakby zdrayców Oyczyzny możnych bez boiaźni wytępić, iakby wolność rozumną przy Tronie Sukceſſyinym opiſać, iakby zageſzczoną nieſprawiedliwość w Trybunałach i innych Sądach wykorzenić, zgoła iakby biedną Oyczyznę, nad którą ſię tak dawno Prawodawcy męczą uſzczę-

ſzczęśliwić, kto tego dokaże, więcey zrobi niż ów, co nowych ſłów Dykcyonarz utworzył.

Raczcie Prawodawcy nieprzepominać o zdzierſtwach różnych Kancellaryów, a mianowicie: Miaſta Starey i Nowey Warſzawy, gdzie naybiednieyſza baba mimo podarunku, za Manifeścik, lub Relacyikę ſześć i więcey płacząc, płaci złotówek. A co ſię dzieie w Kancellaryach Wielkich i Aſſeſſorſkich, wy ſami wiecie naylepiey. Kiedy Rzeczpoſpolita wſpaniało płaci Miniſtrów ſwoich, a za cóż biedny Jey mieſzkaniec łzy wnosi do partykularnych ich kieſzeń? To ieſt ważnieyſza do rozwiązania materya, niż Przyſięga proponowana dla Seymuiących Oſób. BOGU dzięki że ta nie doſzła, a zbrodnia bez tarczy i puklerza, tym czym był, zoſtał aż do śmierci, day Boże na krzyżu, lub palu dębowym.

DO-

DONIESIENIE

Dzieła tego doſtać można w Drukarni Wolney, tudzież u PP. Grölla, Kocha, u P. Netto idąc do Zamku w Kamienicy Obozińſkie zwaney, iako też u PP. Nawarſkiego na S. Jańſkiey Ulicy, przy Kościele po Jezuickim i Szczepańſkiego w Nowomieyſkiey Bramie.